

Wydarzenie  
dla

## Ranking samorządów 2011

# Polska może być dumna z regionów

**GALIA SAMORZĄDÓW 2011** | Stabilna sytuacja finansowa i pomysł na siebie – tym charakteryzują się zwycięzcy rankingu „Rz”

**ANNA CIEŚLAK-  
WRÓBLEWSKA**

– Jedną z rzeczy, który pozwała nam być dumnym z Polski, to rozwój samorządów – mówi Jerzy Buzek podczas wczorajszej gali wręczenia nagród zwycięzcom rankingu Samorządów 2011 – Pod tym względem jesteśmy w czołówce Europy i tu, na tej sali siedzą przedstawiciele tych wszystkich, którzy najmocniej przyczynili się do tego sukcesu – dodał.

Część kraków UE uważa pieniądze przekazywane najbardziej zastracane, bo to oni ponoszą koszty polityki spójności. Army możemy, że polityka spójności to nie pomógł rozwoju, z której mogą korzystać wszystkie kraje UE. Także jest przesłanie naszej prezydencji – podkreślała Elżbieta Bienkowska, minister rozwoju regionalnego. Jej zdaniem środki pomocowe z UE na latach 2013 – 2020 nie powinny być mniejsze niż te w obecnej perspektywie.

Paweł Lisicki, redaktor naczelny „Rz”, podkreślał, że to, czym Polska może pochwalić się podczas naszej prezydencji,

to na pewno działalność polskich samorządów.

„Rzeczpospolita” już po raz 13. wyłoniła najlepsze samorządy. To bardzo różne miasta i gminy – od metropolii po małe i średnie gminy wiejskie. Łączy ich jednak jedno – stabilna kondycja finansowa i pomysły na siebie. To właśnie te dwa elementy są głównym kryterium wyboru laureatów rankingu samorządów. Gminy muszą np. rozwijać się, inwestując często na kródko, ale nie może to nadmiernie obciążać budżetu. Jednocześnie przedsięwzięcia te powinny się wpiisywać w spójną strategię realizowaną przez lokalne władze. Liderzy naszego rankingu także strategię mają, to nie na papieża schowane egzeboło w szulardach. Inwestycje nie są prowadzone od Sasa do lasa, co tam komu przyszedzie do głowy. Rozwiązują konkretne problemy i są podporządkowane konkretnym celom. Żadne miasto czy gmina w Polsce nie może się stać drugą Warszawą, każdy musi znaleźć swoją tożsamość, swoją specyfikę. Naszym zwycięzcom udaje się to znakomicie.

W kategorii miast na prawach powiatu wygrał Poznań – już po raz piąty z rzędu i po raz

Najlepsze samorządy w 2011 r.		miasteczka w 2010 r.	
Kategoria	gmina	miasto	miasteczko
Najlepsze samorządy	miasta na prawach powiatu	Poznań	1
	gminy miejskie i miejsko-wiejskie	Mszczonów	13
	gminy wiejskie	Siepnica	10
Najlepiej wykorzystują pieniądze z UE	miasta na prawach powiatu	Wieliczka	34
	gminy miejskie i miejsko-wiejskie	Hel	2
	gminy wiejskie	Rzaniża	4
Najbardziej innowacyjne samorządy	miasta na prawach powiatu	Katowice	
	gminy miejskie i miejsko-wiejskie	Zator	
	gminy wiejskie	Moszczenica	

\***ZWYCIĘZCY RANKINGU „RZECZPOSPOLITE”**

## Ranking Samorządów 2011



\*Prezydent Poznania Ryszard Grobelny i burmistrz Mszczonowa Grzegorz Kurek przekonywali, że bez wsparcia rządu samorządy nie będą mogły realizować nawet swoich podstawowych zadań

szły w historii naszego rankingu. Poznań nie ma może tak doskonałej marki jak Kraków i Wrocław, ale wiele lat temu postawił na rozwój przedsiębiorców. Efekt jest taki, że wartość PKB wytwarzanego w tym mieście od 1999 r. wzrosła o 97 proc. – to większa dynamika niż we Wrocławiu, Łodzi czy Trójmieście. Obecnie miasto chce także pokazać swoją drugą twarz, tak by nie było kojarzone z miastem przyjaznym wyłącznie dla biznesu.

Naturalnym potencjałem gminy Mszczonów – zwycięzcy w kategorii gmin miejskich i miejsko-miejskich – jest lokalizacja między Warszawą i Łodzią, w pobliżu ważnych połączeń drogowych. Jak podkreśla burmistrz Grzegorz Kurek, gmina bezlitośnie wykorzystuje to atrakcyjne położenie. Kusi inwestorów na różne sposoby, zapewnając m.in. szkolenia dla mieszkańców w dziedzinach, na które jest zapotrzebowanie ze strony firm. I dziś Mszczonów jest jednym z najlepszych ośrodków logistyczno-przewozowym. A w zanzadzu ma pomysł na bycie dla Mazowsza, dzięki wykorzystaniu wód termalnych, ośrodkiem rekreacji.

Mała gmina Siepnica, woj. zachodniopomorskie, swój obecny rozwój zawdzięcza nadwyżczajnym okolicznościom. Jeszcze kilka lat temu była na granicy bankructwa. Ale udało się jej wywalczyć 10 mln zł zaległego podatku za użytkowanie dna morskiego (to osiemnastokrotność dawnego rocznego budżetu). Ten jednorazowy dar odłosu władze gminy postanowiły pomnożyć, stąd inwestycje, które w przyszłości miały przynieść dochody. Głównie są one związane z turystyką (ponad dwie



\*Zwycięzcy w kategorii miast na prawach powiatu w towarzystwie przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Jerzego Buzka i minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bienkowskiej i redaktora naczelnego „Rz” Pawła Lisickiego



\*Nagrodę odbiera Andrzej Wyganowski wójt Siepnicy, najlepszej w kategorii gmin wiejskich

trzydzie terenów gminy zajmują wody i lasy).

Podczas gali wyróżniliśmy też honorowymi dyplomami dziesięć najlepszych samorządów w każdej kategorii. W uję-

Jak co roku „Rz” wybrała też samorządy, które najlepiej wykorzystują wsparcie z Unii Europejskiej oraz są liderami w zastosowaniu nowoczesnych technologii. W tym roku zwy-

**DEBATA „RZ”**  
Możliwość zwiększenia dochodów samorządów powoli się kończą, konieczne są poważne propozycje ze strony rządu – wynika z dyskusji „Rz”

„Jak zwiększyć dochody samorządów – propozycje zmian w prawie i własne inicjatywne samorządów” – to temat debaty, która poprzedzała wczorajszą galę wręczenia nagród rankingu samorządów 2011.

## Rząd musi zmienić system, gminy nie

Fakt, że dochody miast i gmin powoli się zwiększyć, potwierdza chociażby analiza przygotowana przez Krzysztofa Kluzę, dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego. – Na te Europy polskie samorządy są obciążone znaczną liczbą zadań – mówi Kluzę. – A niedobór dochodów na realizację tych zadań można szacować na 1,4 mld zł – dodał.

Samorządy mogą podejść do zadań w inny sposób, mówią same pewne inicjatywy, by zwiększyć wpływ budżetowy. – Uiszczaliśmy system podatkowy, uległ w podatku od nie-

ruchomości stosujemy tylko dla rozporozynających działalność, ponieważ w innych przypadkach są one nieskuteczne – opowiadał prezydent Poznania Ryszard Grobelny. Miasto stara się też zmniejszać wydatki, by więcej pieniędzy zostawało na rozwój. – Ale to są małe rzeczy, nie przyniosą wielkich efektów – podkreślał.

Paneliści zaznaczali, że samorządy powinny też starać się w miarę możliwości racjonalnie zować opłaty – np. za dostarczenie wody, transport publiczny czy inne usługi. Ale o „urządzo-

wieniu cen tych usług, czyli wielkich podwyżkach, nie ma mowy. – Nie ma sensu wprowadzać pełnej odpłatności za kulturę czy komunikację miejską. Stracą one bowiem miasto usług publicznych, a popyt na nie gwałtownie spadnie – podkreślał dyrektor Kluzę.

Patrząc z tego punktu widzenia, po stronie rządu konieczne jest wprostrewolucja w systemie finansowania samorządów. Prace nad kompleksowymi zmianami prowadzi Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. – Analizujemy wszystkie ustawy,